

Prof. zw. dr hab. Janusz Symonides  
Społeczna Akademia Nauk  
Wydział Nauk o Zarządzaniu i Bezpieczeństwie

Ocena osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych dr hab. prof. nadzw.  
Uniwersytetu Rzeszowskiego Elżbiety Dyni w związku z postępowaniem w sprawie nadania  
tytułu profesora zwyczajnego nauk prawnych

Z prawdziwą przyjemnością przedstawiam całościową ocenę dorobku dr hab. prof. nadzw. UR Elżbiety Dyni, którą znam i współpracuję z nią od wielu lat. Poznałem ją dość dawno, na przełomie lat 1978/1979, kiedy odbywała staż naukowy w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Jej udział w tym czasie w prowadzonym przeze mnie seminarium doktoranckim, pozwolił mi zwrócić na nią uwagę jako na zdolną i wyróżniającą się doktorantkę przygotowującą rozprawę pod kierownictwem prof. dr hab. L. Antonowicza na Uniwersytecie Lubelskim, dotyczącą charakteru prawnomiędzynarodowego Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, którą z sukcesem obroniła dwa lata później w 1981 r. Od tego czasu, wielokrotnie po moim powrocie do Polski po dłuższym okresie pracy zagranicą (w Instytucie Bezpieczeństwa Wschód – Zachód w Nowym Jorku, 1987-1989 oraz w UNESCO na stanowisku dyrektora departamentu praw człowieka i pokoju, 1987-2000), miałem okazję uczestniczyć z nią w wielu konferencjach i publikacjach zbiorowych łącznie z jej udziałem w Encyklopedii Prawa Międzynarodowego, jaka została opublikowana przeze mnie wraz z dr hab. prof. nadzw. Dorotą Pyć w 2014 r. W tym okresie bliższej współpracy mogłem się przekonać, że dr hab. Elżbieta Dynia jest cenionym i aktywnym uczestnikiem wielu konferencji naukowych. Mogłem też zapoznać się z jej publikacjami, które czytałem z uwagą i zainteresowaniem.

Swoją opinię chciałbym podzielić na trzy części: pierwsza poświęcona jest ogólnej charakterystyce jej dorobku naukowo-badawczego, druga dotyczy działalności dydaktycznej, a trzecia daje krótką ocenę „profesorskiej” monografii – *Uznanie państwa w prawie międzynarodowym. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017, s. 304.

I. Dorobek naukowy dr hab. Elżbiety Dyni po habilitacji, która odbyła się na

podstawie monografii: *Uznanie rządu w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997, a więc za okres prawie 20 lat, obejmuje trzy monografie, pięćdziesiąt cztery artykuły, dwadzieścia osiem recenzji łącznie z recenzjami wydawniczymi, pięć studiów o różnej objętości, które autorka kwalifikuje jako broszury monograficzne oraz hasła encyklopedyczne i wypowiedzi w dyskusji. Można zatem uznać, że jest to dorobek poważny tak w kategoriach ilościowych, jak i w jakościowych.

Działalność naukowo-badawcza Elżbiety Dyni po habilitacji prowadzona jest w czterech kierunkach: a) uznanie w prawie międzynarodowym; b) międzynarodowa ochrona praw człowieka; c) problematyka integracji europejskiej i d) prawo lotnicze. Z pewnością za wiodącą należy uznać problematykę uznania w prawie międzynarodowym. Jej najpoważniejszymi publikacjami w tej dziedzinie są dwie monografie: *Uznanie rządu w prawie międzynarodowym*, (1997) stanowiącą podstawę habilitacji i *Uznanie państwa w prawie międzynarodowym – Zarys problematyki*, (2017). Nie ma potrzeby oceniania rozprawy habilitacyjnej, która spotkała się z przychylnymi ocenami recenzentów – profesorów: L. Antonowicza, A. Wasilkowskiego i J. Tyranowskiego. Walory drugiej zostaną przedstawione w części III niniejszej opinii. Uznanie było, jest i zapewne będzie dalej przedmiotem jej badań, gdyż w znacznej mierze zdecydowało ono o jej pozycji w nauce prawa międzynarodowego w Polsce. Działalność E. Dyni w pozostałych trzech kierunkach badawczych także zasługuje na uwagę i pozytywne oceny. Jednak o ile w dziedzinie praw człowieka czy integracji europejskiej można uznać ją za jedną z wielu specjalistów, o tyle w problematyce uznania z pewnością stała się ona autorytetem.

W dorobku publikacyjnym w tym obszarze poza dwoma kluczowymi monografiami na odnotowanie zasługują przygotowane przez nią po habilitacji rozdziały w pracach zbiorowych: *Wkład Unii Europejskiej w rozwój instytucji uznania państwa* (2003); *Legityzmizm demokratyczny i uznanie rządu* (2003); *Uznanie Kosowa z punktu widzenia prawa międzynarodowego* (2009); *Uznanie państwa powstałego w drodze secesji* (2015); *Recognition of the State by International Organization – Theoretical Aspects and Practice* (2016) oraz *Prawo do samostanowienia a integralność terytorialna państwa* (2016). Nie ulega wątpliwości, że publikacje te podejmują kwestie i ważne aktualne punkty widzenia nie tylko prawa, ale i praktyki międzynarodowej. Syntetycznie zaprezentowana jest także problematyka uznania w

siedmiu hasłach zamieszczonych w *Encyklopedii prawa międzynarodowego publicznego* (2014).

Można zakładać, że przystąpienie Polski do Rady Europy i przyjęcie Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i związane z tym uczestniczenie w jej systemie ochrony praw człowieka stało się pewną inspiracją dla podjęcia tej tematyki w wielu artykułach. Należy tu wymienić: *Europejski system praw człowieka a Polska* (2005); *Skarga indywidualna do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* (2007), a także *Prawo do sądu w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej* (2009). Różnym kwestiom międzynarodowego prawa praw człowieka poświęcone są takie opracowania jak: *Obywatelstwo w świetle prawa międzynarodowego* (2000); *Ochrona mniejszości narodowych w prawie międzynarodowym* (2001); *Handel ludźmi w świetle uwarunkowań prawa międzynarodowego* (2004); *Interwencja humanitarna w Kosowie* (2011); *Ochrona osób pozbawionych wolności w świetle prawa międzynarodowego praw człowieka* (2012) oraz *Konwencja genewska dotycząca statusu uchodźców a międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka* (2014).

Trzecim kierunkiem zainteresowań badawczych jest Unia Europejska i integracja europejska. I tu podjęcie tej problematyki było w znacznej mierze zainspirowane perspektywą wejścia, a następnie członkostwa Polski w tej organizacji integracyjnej. Zagadnieniom tym poświęcona jest całościowo monografia: *Integracja europejska* trzykrotnie wydana przez wydawnictwo LexisNexis (2003, 2004 i 2006). Szczegółowe kwestie omówione są w serii opracowań artykułowych m. in.: *Integracja europejska a suwerenność państwa* (1998); *Polityka regionalna Unii Europejskiej i instrumenty wspierania rozwoju regionalnego* (2007) oraz *Prawo Unii Europejskiej a prawo krajowe – aspekty teoretyczne* (2013). Badania nad integracją europejską z perspektywy zostały przedstawione w *Przeglądzie Europejskim* (2007).

Czwartym kierunkiem zainteresowań badawczych i to podjętych w ostatnich kilku latach stało się prawo lotnicze i kosmiczne. Świadczy to o zdolności do podejmowania nowych wyzwań naukowych, a nie tylko kontynuowania wcześniej podejmowanych tematów. Jak rozumiem, w części było to spowodowane podjęciem wykładów z prawa lotniczego na Politechnice Rzeszowskiej. Zagadnienia prawa lotniczego podejmowane są w publikacjach zbiorowych przygotowanych pod redakcją E. Dyni: *Prawo lotnicze i technologie. Nowe wyzwania dla międzynarodowego prawa lotniczego oraz technologii lotniczych* (2015);

*Aktualne problemy prawa lotniczego (2015) i Międzynarodowe prawo lotnicze, kosmiczne oraz technologie także (2017). Poszczególne kwestie omawiane są także w opracowaniach autorskich jak: Konwencja chicagowska i jej wpływ na rozwój międzynarodowego prawa lotniczego (2014); Rola ICAO w zapewnieniu bezpieczeństwa żeglugi powietrznej (2015) oraz Zestrzelenie statku powietrznego w świetle prawa międzynarodowego (2016).*

W kontekście działalności naukowej nie sposób nie odnotować kilkadziesiąt konferencji naukowych odbywających się w Polsce, zarówno międzynarodowych, ogólnokrajowych, jak i lokalnych, w których po habilitacji uczestniczyła dr hab. E. Dynia. Większość z nich była poświęcona problematyce prawa międzynarodowego i stosunkom międzynarodowym. Niektóre miały charakter różnych spotkań periodycznych, jak choćby związane ze zjazdami Katedr i Zakładów Prawa Międzynarodowego i Prawa Europejskiego. Jak sam mogłem się przekonać uczestnictwo to było związane najczęściej z przedstawianymi interesującymi referatami i aktywnym uczestnictwem w dyskusji.

Należy także podkreślić ważki wkład organizacyjny dr hab. E. Dyni w organizację współpracy naukowej. Obejmuje on inicjowanie i przygotowanie wielu konferencji naukowych oraz wydawnictw naukowych, a także uczestnictwo w radach i kolegiach redakcyjnych. Lista tych dokonań jest doprawdy imponująca. Redagowała lub współredagowała ona osiem prac zbiorowych. Była członkiem i sekretarzem wielu komitetów redakcyjnych. Jest recenzentem wydawniczym kilku czasopism, w tym miesięcznika *Sprawy Międzynarodowe* wydawane przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

II. Dr hab. prof. nadzw. UR Elżbieta Dynia posiada poważny dorobek dydaktyczny. Pod jej kierunkiem ukończono i obroniono 540 prac magisterskich i 229 licencjackich. Na szczególną uwagę zasługuje jej udział w kształceniu kadry naukowej. Była promotorem trzech prac doktorskich. Pierwsza z nich obroniona w 2006 r. przez Dagmarę Kuźmar-Kusołek dotyczyła: *Odpowiedzialności międzynarodowoprawnej jednostki w świetle Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego*. Drugą była rozprawa Lidii Brodowskiej traktująca o *Ekstradycji jako instytucje prawa międzynarodowego*, obroniona w 2009 r., a trzecią rozprawa Marcina Pączka, obroniona w 2009 r. pt.: *Ewolucja prawa do samoobrony*. Można zauważyć,

że wszystkie trzy rozprawy doktorskie zostały obronione i uzyskały pozytywne oceny nie na własnym wydziale, ale na Wydziale Prawa i Administracji Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie.

Znaczna jest liczba recenzji prac doktorskich, o przygotowanie których została poproszona E. Dynia. Ogółem, w latach 2003 – 2016, opracowała trzynaście opinii. Recenzje te zostały przedstawione nie na jednym wydziale, jak się czasem zdarza, ale na wydziałach prawa i administracji oraz wydziałach nauk politycznych kilku uniwersytetów: na Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Marii Curie – Skłodowskiej, Uniwersytecie Warszawskim, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Uniwersytecie w Białymstoku. Lista prac będących przedmiotem recenzji dowodzi dużej, całościowej znajomości prawa międzynarodowego, stosunków międzynarodowych i nauk politycznych. Z pewnością różnorodność tematyczna recenzowanych prac stawiała przed recenzentem dodatkową trudność. Ta znaczna liczba opinii prac doktorskich może być interpretowana jako wyraz uznania dla jej wszechstronności oraz obiektywności.

Udział w kształceniu kadry naukowej nie ogranicza się tylko do promowania rozpraw doktorskich i ich recenzowania, a obejmuje także udział w charakterze recenzenta w postępowaniach habilitacyjnych. Decyzją Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z marca 2012 r., E. Dynia została powołana na członka Komisji w postępowaniu habilitacyjnym dr Juliana Sutora. W roku 2014 została powołana na recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr Bartosza Liżewskiego. Już wcześniej, bo w 2009 r., była również recenzentem dorobku naukowego i dydaktyczno-organizacyjnego dr hab. n. med. Bogumiła Lewandowskiego w postępowaniu z wiązaniem z ubieganiem się o stanowisko profesora Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Niewątpliwie do dorobku dydaktycznego dr hab. Elżbiety Dyni należy zaliczyć prowadzenie licznych wykładów i przygotowanie podręczników. Przez cały okres swego zatrudnienia na Uniwersytecie Rzeszowskim (i we wcześniejszym okresie) prowadzi wykłady, ćwiczenia i seminaria z prawa międzynarodowego publicznego i prawa Unii Europejskiej zarówno na Wydziale Prawa i Administracji, jak i w Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania w Przemysłu. Wykłada też integrację europejską także na Podyplomowym Interdyscyplinarnym Studium Europeistyki. Okazjonalnie wykłada także w Wyższej Szkole Inżynierjno-Ekonomicznej w Ropczycach. Na Politechnice Rzeszowskiej prowadzi wykład z międzynarodowego prawa lotniczego i kosmicznego.

Istotnym elementem dorobku dydaktycznego jest także przygotowanie monografii: *Integracja europejska* (którą można uznać za podręcznik), mającej trzy wydania w 2003, 2004 i 2006 r., a także udział autorski w przygotowaniu podręcznika akademickiego: *Europeistyka* pod redakcją Konstantego Adama Wojtaszczyka i Wojciecha Jakubowskiego w 2012 r. Do osiągnięć dr hab. Elżbiety Dyni należy także zaliczyć działalność związana z organizacją procesu dydaktycznego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego – wielokrotne uczestniczenie w pracach wydziałowej komisji rekrutacyjnej i pełnienie w latach 2002 – 2005 funkcji prodziekana ds. studiów dziennych Wydziału Prawa i Administracji UR, a także członkostwo w komisji ds. dydaktyki na Wydziale.

Działalność organizacyjna w obszarze dydaktyki nie ograniczała się tylko do ram wydziałowych, ale obejmowała także cały uniwersytet – członkostwo w senackiej komisji ds. dydaktyki i wychowania UR w latach 2002 – 2005 oraz pełnienie w latach 2008 – 2012 funkcji prorektora ds. studenckich i kształcenia na Uniwersytecie Rzeszowskim. Ta wielokierunkowa działalność dydaktyczna spotkała się z uznaniem władz rektorskich czego wyrazem było wielokrotne przyznanie nagród I i II stopnia Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego za osiągnięcia w pracy dydaktycznej, m. in. w latach 2012 i 2015.

III. W dorobku naukowym dr hab. Elżbiety Dyni szczególne miejsce zajmuje monografia: *Uznanie państwa w prawie międzynarodowym*, Rzeszów 2017 r., którą kwalifikuje za „najważniejsze osiągnięcie naukowe”. Bez wątplenia należy się zgodzić z taką oceną tej publikacji stanowiącej podsumowanie wieloletnich badań prowadzonych nad instytucją uznania w prawie międzynarodowym. Wprawdzie autorka zastrzega się, że jest to „zarys problematyki”, ale z pewnością jest to publikacja wychodząca poza ścisłe ramy podejmowanego tematu. Stąd znajdujemy w niej wiele kwestii posiadających szczególne znaczenie w prawie międzynarodowym, jak choćby zasada integralności terytorialnej, samostanowienia, uznania nabytków terytorialnych czy zmian terytorialnych, charakteru prawnego uchwał organizacji międzynarodowych. Na uwagę zasługuje też przedstawienie wzajemnych relacji między prawem a polityką. Dobra znajomość praktyki międzynarodowej nie tylko znanych, „historycznych” przykładów uznawania czy nieuznawania państw, ale na jej stałą ewolucję i zachodzące w niej zmiany.

Zasadnicze pytania badawcze dotyczą następujących kwestii: a) czy uznanie jest aktem prawnym czy politycznym?; b) jakie kryteria warunkują uznanie państwa lub odmowę jego

uznania?; c) czy uznanie jest aktem dobrowolnym czy obowiązkowym? oraz d) jaka jest praktyka uznawania państw przez organizacje międzynarodowe? Odpowiadając na te pytania autorka formułuje wiele interesujących i, co chciałbym podkreślić, także nowatorskich tez.

Z pewnością słusznie pisze, że akt uznania jest problemem złożonym prawnie i politycznie. Dokonując uznania nowo powstałego państwa istniejące podmioty powinny się kierować przesłankami obiektywnymi i działać zgodnie z zasadą efektywności przy odpowiedzi na pytanie, czy jednostka spełnia wymagane kryteria, czy ma efektywną, niezależną władzę zdolną do działania w płaszczyźnie międzynarodowej. Jednak jak podkreśla E. Dynia, ocena ta jest w istocie subiektywna, a jej dowolność wynika w większości przypadków z określonych przesłanek politycznych. Przykładem może być uznanie Tajwanu, w stosunku do którego nie ma chyba wątpliwości, że spełnia on wszystkie obiektywne kryteria uzasadniające jego uznanie za państwo. Jednak mamy do czynienia z sytuacją, gdy względy polityczne związane z relacjami z ChRL uzasadniały nawet cofnięcie uznania, pozbawienia podmiotowości jednostki, która funkcjonowała przed jej usunięciem z Narodów Zjednoczonych jako stały członek Rady Bezpieczeństwa reprezentujący Chiny.

Na pytanie czy państwa mają całkowitą swobodę uznania czy raczej obowiązek uznania znajdujemy stwierdzenie, że w prawie międzynarodowym można mówić o obowiązku uznania za państwa tych nowych, samodzielnych jednostek terytorialnych, które spełniają wymagane kryteria stanowiące podstawę uznania, których proces tworzenia prawa nie budzi wątpliwości prawnych. To trafna uwaga i w praktyce, gdy następuje uzgodniony podział lub rozpad jakiegoś państwa, jak przykładowo Czechosłowacji na Czechy i Słowację czy odłączenie się Czarnogóry od Serbii lub południowego Sudanu od Sudanu, to taka sytuacja była powszechnie uznawana o czym świadczy towarzyszące temu „bezproblemowe” uzyskanie członkostwa w Narodach Zjednoczonych.

Ma rację, kiedy stwierdza, że można mówić o obowiązku nieuznawania państwa, które powstało z naruszeniem zasad powszechnego prawa międzynarodowego. W praktyce międzynarodowej dotyczy to przede wszystkim zakazu użycia siły. Stanowisko to znalazło swój wyraz już w latach trzydziestych ubiegłego wieku w praktyce Stanów Zjednoczonych związanej z doktryną Stimsona. Po II wojnie światowej mamy szereg przykładów w odmowie uznania: aneksji Kuwejtu przez Irak, Abchazji Wschodniej Osetti, Republiki Tureckiej Północnego Cypru czy obecna odmowa uznania aneksji Krymu i utworzonych we wschodniej Ukrainie dwóch

jednostek. Można też zgodzić się z jej uwagą, że obecnie praktyka nieuznawania jest koordynowana zwłaszcza przez Radę Bezpieczeństwa, która może podejmować decyzje wiążące dla państw.

Wśród innych nowatorskich i zasługujących na odnotowanie, na uwagę zasługuje wywód, że rozróżnienie uznania *de facto* i *de iure* traci na znaczeniu. Jeśli to drugie kwalifikowane jest w nauce prawa międzynarodowego jako bezwarunkowe i nieodwracalne to praktyka międzynarodowa, w której dochodzi do wycofania uznania *de iure*, przeczy tezie o jego nieodwracalności i ostatecznym charakterze. Tego rodzaju sytuacje są rzadkie, ale jednak się zdarzają. Wielka Brytania uznała *de iure* podbój Etiopii przez Włochy w 1938 r., a wycofała to uznanie w 1940 r. Uznanie przez nią w 1979 r. ChRL jako jedyne legalnego rządu Chin skutkowało wycofaniem uznania Tajwanu. W ten sposób postąpiły inne państwa, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi. Nową praktyką jest kolektywne bądź większościowe uznanie przez ONZ i organizacje europejskie oraz inne organizacje regionalne: Unię Afrykańską i Organizację Państw Amerykańskich. Wspólnota Europejska przyjęła 16 grudnia 1991 r. *Wskazówki w sprawie uznania nowych państw w Europie Wschodniej i Związku Radzieckim*, w których za warunek uznania przyjęto pięć wymogów:

- a) przestrzeganie postanowień Karty NZ, Aktu Końcowego i Karty Paryskiej;
- b) gwarantowania prawa etnicznych i narodowych grup i mniejszości zgodnie ze zobowiązaniami przyjętymi w ramach KBWE;
- c) przestrzeganie nienaruszalności granic;
- d) przyjęcie zobowiązań odnośnie rozbrojenia i nuklearnego nierozprzestrzeniania oraz bezpieczeństwa i regionalnej stabilności;
- e) załatwiania w drodze porozumienia, łącznie z odwołaniem się do arbitrażu, wszystkich kwestii dotyczących sukcesji i sporów regionalnych.

Deklaracja ta jak słusznie zauważa autorka powinna jednak być traktowana głównie w kontekście europejskiego prawa międzynarodowego. Niestety, nie mamy takich aktów prawnych w powszechnym prawie międzynarodowym. Co więcej, MTS uchylił się co najmniej dwa razy od sformułowania konkretnych norm stanowiących podstawę uznania. Tak więc w systemie Narodów Zjednoczonych, jak dowodzi tego przykład Palestyny, jednostka może być uznana za państwo przez organizacje wyspecjalizowane (UNESCO), a równocześnie może spotkać się z odmową uznania ze stron ONZ. Dzieje się tak, gdyż o przyjęciu do ONZ decyduje



stanowisko Rady Bezpieczeństwa, która musi sformułować pozytywne zalecenie w tej sprawie, a głosowanie w Zgromadzeniu Ogólnym jest już raczej formalnością. Oznacza to, że odmowa przyjęcia i tym samym uznania zależy może od sprzeciwu jednego tylko, stałego członka Rady Bezpieczeństwa. Stąd perspektywy przyjęcia Kosowa wydają się, z uwagi na stanowisko Rosji czy Chin, dość odległe. Sytuacja ta dowodzi, że względy polityczne w dalszym ciągu odgrywają bardzo istotną rolę. Przyjęcie odbywa się większością głosów, a państwa głosujące przeciwko nie są związane w przedmiocie uznania stanowiskiem większości. Postulat wypracowania w ramach ONZ zasad odnoszących się do uznania, a więc przyjmowania nowych państw z pewnością zasługuje na poparcie. Można jednak wątpić czy będzie to oznaczać nieuchronne wyeliminowanie weta stałego członka Rady Bezpieczeństwa. Tym niemniej byłby to element przynajmniej ograniczający oddziaływanie interesów i względów politycznych.

Zastanawiając się co jest źródłem największych kontrowersji w przedmiocie uznania państwa, autorka wskazuje, że występują one w przypadku państw powstających w drodze secesji. Dzieje się tak, gdyż następuje zderzenie zasady samostanowienia z zasadą integralności terytorialnej. Prawo międzynarodowe nie zakazuje secesji. Jednak *Deklaracja zasad prawa międzynarodowego* z 1970 r. wyraźnie stwierdza: „Nic nie powinno być interpretowane jako upoważniające lub zachęcające do jakiegokolwiek działalności, która by rozbijała lub naruszała, w całości lub w części, integralność terytorialną lub jedność polityczną suwerennych i niepodległych państw, postępujących zgodnie z zasadą równouprawnienia i samostanowienia ludów... a zatem rządzony przez rząd reprezentujący cały lud należący do danego terytorium bez względu na rasę, wyznanie lub kolor”. Deklaracja mówi więc wyraźnie, że w przypadku realizowania samostanowienia wewnętrznego nie ma prawa do secesji. Jeśli jednak samostanowienie wewnętrzne nie jest realizowane, wtedy *a contrario* można dowodzić prawa do secesji.

Komu przysługuje ono, kto jest podmiotem tego prawa? Otóż jest nim lud, a nie mniejszość narodowa, prawo do samostanowienia przysługuje narodom. Wynika to wyraźnie z *Deklaracji Narodów Zjednoczonych o prawach osób należących do mniejszości* z 1992 r., która mówi jednoznacznie w artykule 8: „Nic w niniejszej Deklaracji nie może być rozumiane jako zezwalające na jakąkolwiek działalność sprzeczną z celami i zasadami Narodów Zjednoczonych, włączając w to zasady suwerennej równości, integralności terytorialnej i niepodległości politycznej Państw”.

Problemy z uznaniem państw powstających w drodze secesji wynikają z faktu, że całość (zazwyczaj federacja), do której należy oddzielające się terytorium zamieszkałe przez lud sprzeciwia się tej secesji. Taka jest sytuacja Kosowa, wschodniej Ukrainy, Abchazji, Południowej Osetii, Nadniestrza, ale także Katalonii czy Kurdystanu Irackiego. W sytuacjach, gdy secesja odbywa się za zgodą państwa, do którego należało oddzielające się terytorium to nie ma problemu. Szkocja przeprowadziła głosowanie, w którym ludność wypowiedziała się przeciw odłączeniu. W przypadku odmiennego wyniku głosowania nie byłoby chyba problemów z uznaniem. To samo w dalszej perspektywie dotyczy Grenlandii czy Wysp Owczych.

Uznanie państwa jest w dalszym ciągu, jak zauważa autorka, aktualną i ważną instytucją prawa międzynarodowego. Powstają nowe kwestie, jak w przypadku referendum w sprawie niepodległości Katalonii i Kurdystanu irackiego. Czy secesja warunkowana jest zgodnością z konstytucją, czy państwa ościennie i Narody Zjednoczone mogą się jej sprzeciwić z uwagi na zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Czy jest to kwestia wyłącznie wewnętrzna czy międzynarodowa? Z pewnością pytania te zostaną podjęte przez E. Dynię w przyszłości.

Monografia *Uznanie państwa w prawie międzynarodowym* jest wartościową, cenną pozycją podejmującą aktualne i ważne problemy. Świetne opracowanie tematyki związanej nie tylko z teoretycznymi kwestiami prawa międzynarodowego, ale również z praktyką międzynarodową, dowodzi głębokiej znajomości także stosunków międzynarodowych. Jest to bez wątpienia najpoważniejsze osiągnięcie naukowe dr hab. Elżbiety Dyni. Wywody oparte są na warsztacie naukowym wysokiej próby. Z pewnością publikacja ta wejdzie na stałe do dorobku polskiej nauki prawa międzynarodowego, a nowatorskie tezy i ustalenia autorki będą inspiracją dla wielu internacjonalistów.

\*

\* \*

Odpowiadając na pytanie postawione recenzentowi w postępowaniu o nadanie tytułu profesora w dziedzinie nauk prawnych Pani dr hab. Elżbiecie Dyni czy jej dorobek naukowy i osiągnięcia dydaktyczne spełniają wymogi określone w artykule 26 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r., chciałbym z pełnym przekonaniem jednoznacznie stwierdzić, że wymogi te są

spełnione w zupełności. W okresie, jaki upłynął od uzyskania przez nią stopnia doktora habilitowanego, wydatnie powiększyła ona swój dorobek naukowy i to wielokrotnie, stając się autorytetem w kwestiach uznania w polskiej nauce prawa międzynarodowego. Zwieńczeniem dorobku w tym obszarze jest zasługująca na wysoką ocenę monografia: *Uznanie państwa w prawie międzynarodowym*. Dr hab. Elżbieta Dynia nie jest, jak to czasem się zdarza, specjalistą jednej tylko dziedziny prawa międzynarodowego, przeciwnie z powodzeniem prowadzi badania i ma znaczne osiągnięcia w kilku innych obszarach, zwłaszcza w: międzynarodowym prawie praw człowieka, w problematyce integracji Unii Europejskiej oraz w prawie lotniczym i kosmicznym. Legitymuje się też poważnymi osiągnięciami w kształceniu kadry naukowej. Była promotorem trzech rozpraw doktorskich i uczestniczyła wielokrotnie jako recenzent przewodach doktorskich i habilitacyjnych. Aktywnie uczestniczy w życiu naukowym, bierze udział w dziesiątkach konferencji. Jest też, co chciałbym podkreślić, inicjatorem i organizatorem wielu konferencji oraz redaktorem licznych publikacji. Dorobek naukowy, dydaktyczny i organizatorski dr hab. Elżbiety Dyni, cieszący się uznaniem polskiej nauki prawa międzynarodowego, w pełni uzasadnia nadanie jej tytułu profesora w dziedzinie nauk prawnych.

*Tymon*

*Warszawa, 25 września 2017r.*